

Idziemy do kina

„Bejbi Blues”

reż. **Katarzyna Rosłaniec**
(rok produkcji – 2012)

W dniu 4 stycznia 2013 roku w kinach ukazał się film Katarzyny Rosłaniec zatytułowany „Bejbi Blues”. Reżyserka wielokrotnie nagradzanych „Galerianek” przedstawia historię 17-letniej Natalii, która została mamą. Pozornie chodziło o modę na posiadanie dziecka, ale tak naprawdę dziewczyna chciała zapełnić pustkę w sercu, ponieważ nigdy nie zaznała miłości rodzicielskiej. Początkowo Antosiem zajmowała się matka Natalii, ale gdy postanowiła wyjechać za granicę, zostawiając młodym rodzicom mieszkanie, ojciec chłopczyka postanawia stworzyć rodzinę i wprowadza się do niego.

Film pokazuje codzienne życie nastolatków, których wychowanie syna z czasem przerosło. Nie umieją zachować zdrowego rozsądku. Palą, piją i zażywają narkotyki w jego obecności. W czasie gdy Kuba spotykał się z przyjaciółmi, a dziewczyna chodziła do pracy, dziecko zostawiają

u sąsiadów lub bez opieki. Większość pieniędzy wydawali na używki, zamiast na jedzenie lub pieluszki dla Antka. To lekkomyślne zachowanie doprowadziło do zaskakującego finału. Młoda kobieta, nie mając pomocy, zostawiła maleństwo zamknięte w szafce na stacji kolejowej i poszła załatwiać

swoje sprawy. Gdy wróciła zauważyła, że wokół szafki stoją policjanci. Okazało się, że dziecko zmarło. Nie jest to jednak koniec tej historii. To co wydarzy się później, zaskoczy nie jednego widza.

Wstęp naprawdę zwiastował dobre rzeczy. Był mozaiką koloru, ekstrawagancji, dziwów i lekkości. Urywane kadry przypominały trochę kalejdoskop, czuć było świeżość. Na tej podstawie i to z tematem jeszcze ogólnie nieużytym można było stworzyć dzieło naprawdę osobliwe, może niekoniecznie przełomowe, ale z pewnością intrygujące i wartę zapamiętania. Film jednak



ak pokazuje tak wiele problemów, które istnieją obecnie. Egoizm, brak odpowiedzialności, pogoń za dobrami materialnymi. Ukazanie młodych ludzi, którym wydaje się że są najważniejsi, wszystko mają na wyciągnięcie ręki, więc po co się starać? Katarzyna Rosłaniec nie boi się trudnych i kontrowersyjnych tematów. Jej filmy nie są łatwe, ale wymagające od widza przemyśleń i refleksji. Ze wszystkich aktorów najlepiej dobrała Magdę Berus do roli Natalii. Dziewczyna zdaje się dobrze czuć przed kamerą, widać, że przejrzała polskie kino ostatnich lat i załapała, z jaką dawką energii powinno grać się tego typu postacie. Nikodem Rozbicki w roli Kuby jest zwyczajny, nie interesuje nas to, czy chłopak się opanuje czy nie, a tak być nie powinno.

